

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczta Kasa
Oszczędnościowa 61.119

☛ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy ☛
i strona i w teńście 40 groszy strona 4 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po teńście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. ☛☛☛☛
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
☛ za firm zagranicznych o 100 procent drożej ☛

Podstępna akcja niemiecka poniosła klęskę

Kurs złotego polskiego się nie zmieni

Nowy Jork nie reaguje -- Niepokój w Kraju uspokoił się -- Straci tylko spekulacja -- Opinia miarodajnych sfer łódzkich

Zainicjowany wczoraj atak niemiecki na złotego polskiego poniósł całkowitą klęskę. Nie ulega wątpliwości, że cała akcja podważenia kursu złotego była kierowana przez Berlin i Gdańsk, wywołana zresztą sztucznie i bez istotnych podstaw.

Cel akcji niemieckiej jest zupełnie jasny. Gwałtowny atak na złotego w przededniu 1 sierpnia, to jest dnia sfinalizowania dalszej pożyczki amerykańskiej dla Polski, miał odebrać nam szansę uzyskania tej pożyczki, oraz był niejako manewrem politycznym przeciwko pomysłom dla Polski skutkiem wizyty ministra Skrzyńskiego w Stanach Zjednoczonych.

Z punktu widzenia ekonomicznego mane, choć nieznaczne zapasy gotówki złotej, choć nieznaczne zapasy gotówki złotej, które znajdują się w Berlinie i Gdańsku, zostały rzucone na giełdę, gdyż wobec wojny ekonomicznej z Polską, nie były one na razie potrzebne dla pokrycia rachunków z importerami polskimi.

Pozatem plan niemiecki przewidywał również, iż jeśli uda się wzniecenie paniki na giełdach, Niemcy będą mogli zakupić znacznie większy zapas złotych po dogodnym kursie, aby potem za te tanie złote nabyć od Polski zboże, bez którego Niemcy się nie obejdą.

Cały ten podstępny plan pomyślany był bardzo sprytnie, lecz, jak zaznaczyliśmy, poniósł zupełną klęskę. Na akcję Berlina nie zareagowała ani jedna giełda zagraniczna, a przedewszystkiem nie zareagowała miarodajna giełda nowojorska, na której w dalszym ciągu płacono za 100 zł. 19,25 dolara, to znaczy po 5,20 zł. za dolara. Oto pierwsze fiasko. Pozatem nie sprawdzili się również obawy, iż panika ogarnie zdenerwowany wewnętrzny rynek polski. Coprawda transakcje pozagiełdowe wykazywały pewną wyżkę dolara, a to głównie w Warszawie, co odbiło się poniekąd w Łodzi i na prowincji. Jednakże już pod wieczór, pod wpływem wyjaśnień czynników miarodajnych i prasy, nastąpiło znaczne uspokojenie i nikt nie daje wiary, aby spadek złotego był spowodowany zachwianiem się kursu.

W dniu wczorajszym zasięgnęliśmy opinii najbardziej miarodajnych osób ze świata finansowego i wielkiego przemysłu.

Wszyscy rozmówcy nasi oświadczyli zgodnie, że zachwianie kursu złotego było wywołane celową i świadomą akcją z Berlina i Gdańska, że sytuacja Banku Polskiego absolutnie w niczem nie usprawiedliwia tej niżki kursu, i że jest to stanowczo niżka jedynie przejściowa i bardzo krótkotrwała.

Do pewnego naprężenia sytuacji przyczynia się również powstała ad hoc spekulacja, która szmugluje do Gdańska dolary,

chcąc je tam sprzedać po dogodnym kursie za złote i w ten sposób wytwarza w Kraju sztuczny popyt na dolary. W każdym razie niema żadnych istotnych przyczyn do paniki.

Z tego wszystkiego widzimy, że cała podstępna akcja, zainicjowana przez Berlin, doznała generalnej porażki, złoty polski po paru dniach wróci do należnego mu kursu, a straty poniosą tylko ci, którzy pozbędą się po zbyt niskim kursie złotego polskiego.

K. R.

W Warszawie za dolary płać o parę punktów więcej. Również i tam uważają zwykłe dolary za zjawisko przejściowe, czego najlepszym dowodem jest wyżka akcji, która miała miejsce wczoraj.

Robota niemiecka, dążąca do obniżenia kursu złotego była, jak widać, przeprowadzona planowo. Jednocześnie w Gdańsku i Berlinie zaczęto oddawać złotego po niskim kursie. Wystarczyło dokonać kilku transakcji, aby przy pomocy wrogiej nam prasy spowodować chwilową niżkę złotego.

Ofenzywa niemiecka już się załamała

Wczorajsi „sprzedawcy“ dziś starali się gwałtownie pokryć i wywołali wyżkę kursu złotego -- Jak reagowały giełdy

BERLIN, 30 lipca. (AW). Na giełdzie berlińskiej złoty polski notowano dzisiaj po kursie 79 mk. za 100 złotych, czyli o 11 punktów wyżej, niż wczoraj.

GDANSK, 30 lipca. (PAT). Po wczorajszej silnej podaży złotego dał się dzisiaj skonstatować wielki popyt na złotego polskiego, wobec czego złoty poszedł znacznie w górę.

BERLIN, 30 lipca. (Pat). Tendencja na giełdzie przed zebraniem dla złotego mocniejsza, w stosunku do dolara 560 — 570 w stosunku do marki niemieckiej 73 — 74. Sfery giełdowe tłumaczą tę wyżkę giełdową depeszą, nadesłaną z polskich źródeł urzędowych.

BERLIN, 30 lipca. (Pat). Godzina 1 35 min. Na giełdzie złoty był notowany 78,80 — 79,20.

PRAGA, 30 lipca. (PAT). Wczoraj wieczorem ujawnił się na tutejszej giełdzie bardzo silny spadek złotego polskiego. Kurs z 630 koron za 100 złotych spadł na 570. Pomimo, że nie dokonywano zakupów, rada giełdowa skreśliła notowania złotego ze względu na jednoczesny spadek kursu złotego na innych giełdach, a zwłaszcza berlińskiej.

Prasa czeska dopatruje się w tem manewru Berlina. To samo przypuszczenie wypowiada „Prager Tageblatt“, który widzi przyczynę spadku złotego w niemiecko-polskiej wojnie celnej.

NOWY JORK, 30 lipca. Złoty polski, który przez cały miesiąc trzymał się na jednym poziomie — spadł z 19,20 na 17,75. Spadek ten należy przypisać wielkim sprzedażom złotego na zagranicznych giełdach. Sprzedaż złotego zapoczątkował bank niemiecki.

SPEKULANCI PONIOSĄ ZNACZNE STRATY.

WIENIEN, 30 lipca. (PAT). Dzisiejsze dzienniki popołudniowe zamieszczają de-

pesze P. A. T. w sprawie machinacji, mających na celu sztuczne obniżenie kursu złotego.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ pisze: Kurs złotego doznał dzisiaj w Wiedniu znacznej poprawy. Popyt przewyższył znacznie podaż. Gotówki nie można było wogóle otrzymać. Kontrminy praska i wiedeńska, które pragnęły gorączkowo przedsięwziąć pokrycie, nie mogły przeprowadzić tych zamiarów. W obrotach prywatnych popyt na złotego objawiał się chwilami gwałtownie. Straty kontrminy są bardzo znaczne. Fachowcy oceniają je na wiele milionów. Po południu wyrażano ogólną opinię, że wszelkie ataki na walutę, mającą dostateczne pokrycie złotego, są z góry skazane na niepowodzenie.

Wszystkie dzienniki popołudniowe stwierdzają wyżkę złotego, oraz niżkę tłumaczą machinacjami antypolskimi.

NIUEDOLNE WYKRETY NIEMIECKIE.

BERLIN, 30 lipca. (Pat.) — Prasa niemiecka stara się odwrócić uwagę od akcji, podjętej przeciwko złotemu polskiemu, tłumacząc spadek kursu złotego jako następstwo wewnętrznej polityki polskich władz skarbowych.

Między innymi „Germania“ pisze: Zarządzenia Banku Polskiego mające na celu stabilizację waluty, znów chybiły celu. Z powodu pewnych zarządzeń polskie kółła przemysłowe wykazały tendencje do nadmiernego gromadzenia dewiz i w ten sposób wywołały nacisk na kurs złotego powodując jego obniżenie.

ORDYNARNY MANEWR.

PARYŻ, 30 lipca. (Pat.) — „Echo de Paris“ oświadcza, że manewr niemiecki, mający na celu obniżenie kursu złotego, jest ordynarny. Jest wszelkie prawdopodobieństwo — zdaniem dziennika, że usiłowania giełdy berlińskiej skończą się ostatecznie klęską najodważniejszych spekulantów niemieckich.

Komunikat min. skarbu

„Onegdaj na wszystkich giełdach europejskich niespodziewanie, a jednocześnie podjęty został atak na złotego polskiego. Wszędzie zostały rzucone na giełdę ilości złotych, przewyższające kilkakrotnie normalną podaż z ostatniego tygodnia. Jak się wczoraj okazało, zaściarowanie to było w większej części fikcją, miało zaś na celu uzyskanie notowań złotego, poważnie odchylających się od parytetu. Wczorajsze sprawozdania giełdowe przyniosły wiadomości o zupełnym załamaniu się tendencyjnej niżki i powrocie kursu złotego do norm, prawie już nie odbiegających od parytetu.

Atak niemiecki na złotego w jednym dniu odparto“.

Stan walut w Banku Polskim na d. 20 lipca wykazuje zapas złota 121,3 milj. zł., walut i dewiz 91,1 milj. zł., portfel 300,3 milj. zł., obieg bilet. bankow. 440,8 milj. zł. Stan ten jest zupełnie zadawalający, bo daje pokrycie banknotom przeszło 48 procent, podczas gdy ustawowe pokrycie wymagane jest 30 proc. Odplyw walut z Banku Polskiego, który miał miejsce w ostatnich miesiącach, obecnie zmniejszył się a jeżeli zważy się, że w maju zakupiono zboża i maki zagranicą za 40 milionów złotych, to rzecz prosta, że po żniwach nietylko nie będzie tego odplywu walut, ale przeciwnie, nastąpi dopływ, ponieważ będziemy mogli wywieźć tych artykułów na sumę od 20 do 30 milionów złotych.

Zadnej inflacji w Polsce niema. Zarówno banknoty jak i bilety zdawkowe nowej emisji 2 i 5 złotych, służą do zastąpienia wycofywanych z obiegu jedno i dwuzłotowych I emisji, bardzo zniszczonych. W ostatnich czasach zapas bilonu w Banku Polskim zmniejszył się do 18 milionów złotych, podczas gdy 30 kwietnia bank posiadał tego bilonu 28,3 milj. Jako normę obiegu pieniędzy zdawkowych ustawa przewiduje 12 zł. na głowę. Dalecy jesteśmy od osiągnięcia tej normy.

Budżet państwowy jest całkowicie zrównoważony.

